

Dziś na 8 stronach:

- ★ Korespondencja specjalnego wysłannika z Targów Poznańskich
- ★ Pod niebem Italii ★ Bezinga ★ Era zamknięta w lodowce
- ★ Teoria ewolucji a medycyna - artykuł prof. dr St. Bagińskiego
- ★ Zakłady pracy pomagają naszemu budownictwu ★ Sport...

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nakład: 170.000 egz.

Cena 50 gr  
Wydanie A

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, niedziela 14 i poniedziałek 15 czerwca 1959 roku

Nr 140 (3904)

## Jubileusz PCK

- ★ Akademia w stolicy
- ★ Przedstawiciele PCK u Władysława Gomułki

WARSZAWA (PAP). — 13 bm. odbyła się w Warszawie uroczysta akademii z okazji 40 rocznicy powstania Polskiego Czerwonego Krzyża oraz 15-lecia działalności PCK w Polsce Ludowej. Na akademii Irena Domańska, przybyła z Łodzi i sympatycy tej organizacji, odczytali listy od popularności w społeczeństwie organizacji.

Zabierając głos prezes PCK — dr Irena Domańska, zakomunikowała, że przed akademią delegacja PCK została przyjęta przez sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułkę, który przekazał najserdeczniejsze pozdrowienia dla całej organizacji oraz życzenia dalszej owocnej pracy. Dr Domańska odczytała również list od przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego, a następnie depesze gratulacyjne od Międzynarodowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża w Genewie oraz szeregu organizacji z kraju i zagranicą.

Następnie prezes PCK wygłosiła referat o kolokwialności. Po referacie odbyła się dekoracja zasłużonych działaczy Polskiego Czerwonego Krzyża odznaczeniem honorową PCK oraz odznaką jubileuszową, ustanowioną z okazji 15-lecia działalności tej organizacji w Polsce Ludowej.

Na zakończenie akademii wystąpił Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego.

## 10-lecie światowego i polskiego ruchu pokoju

# Uroczyste posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju

WARSZAWA (PAP). — Z okazji przypadającego w bieżącym roku 10-lecia działalności światowego i polskiego ruchu pokoju odbyło się 13 bm. w udekorowanej flagami i emblematami ruchu pokoju Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uroczyste posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju z udziałem gości zagranicznych i tłumnie przybyłych mieszkańców stolicy.

W prezydium zajęli miejsca: przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Jerzy Morawski, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju — prof. Stanisław Kulczyński, sekretarz KC i I se-

kretarz KW PZPR — Witold Jarosiński, I sekretarz KW PZPR Marian Jaworski, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Zygmunt Dworakowski, członek Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju oraz wybitni działacze ruchu pokoju z całego kraju, a wśród nich udekorowani wysokimi odznaczeniami państwowymi z okazji dziesięciolecia, weterani walki o pokój. Za stołem prezydijskim można było zauważyć Marię Dąbrowską, Jarosław Iwaszkiewicza, prof. Jerzego Jodłowskiego, Leona Kruczkowskiego, Józefa Orzę-Michałskiego, prof. Andrzeja Sołtana.

## „Potop” w Gdyni

Po kilkudniowych upałach — w całym niemal kraju występują liczne burze i ulewne deszcze. Na zdjęciu: widok zalanej ulicy w Gdyni.

CAF — fot. Ukłejewski



W prezydium zasiadli także goście zagraniczni: sekretarz Światowej Rady Pokoju — Fernand Vigne, przedstawiciel radzieckiego ruchu pokoju — red. Borys Burkow, wiceprzewodniczący Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego — Antonín Fiala, poeta turecki — Nazim Hikmet oraz delegacja niemieckiego ruchu pokoju, na czele której stoi deputowany do Izby Ludowej NRD — Max Seydewitz.

Zagajając uroczyste posiedzenie przewodniczący OKP prof. Kulczyński przypomniał, że dziesięć lat temu na I Kongresie Pokoju w Paryżu i Pradze narody świata wydały wojnę, napawając otuchą wszystkich mieszkańców Ziemi. Narodziła się wówczas świadomość, że odpowiedzialność za utrzymanie pokoju spoczywa na wszystkich ludziach i że tylko masowy ludowy może skutecznie zapewnić światu pokój.

Naród polski — mówił w dalszym ciągu prof. Kulczyński — ma chlubną kartę w dziejach ruchu pokoju. To u nas we Wrocławiu na Światowym Kongresie Intelektualistów narodziła się myśl zorganizowania sił pokojowych w obronie pokoju. Naród nasz ma także poważne osiągnięcia w walce o utrzymanie pokoju w Europie środkowej, zagrożonej odrodzeniem zachodniemieckiego imperiaizmu.

Następnie zabrał głos A. Zawadzki.

Pod błękitnymi sztandarami Światowego Ruchu Pokoju — oświadczył m. in. A. Za-

## Burze nad Łodzią i województwem

Wczoraj, w godzinach wieczornych, nad Łodzią i województwem przeszły gwałtowne burze, połączone z wyładowaniami atmosferycznymi i ulewami. Pasma burz, które przeszło nad województwem, było najsilniejsze w tym roku.

Do godz. 23.15 Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej zanotowała 21 pożarów we wszystkich powiatach woj. łódzkiego. Spaliły się budynki mieszkalne i gospodarcze. Straty są bardzo poważne.

Łódzka Straż Pożarna interweniowała w Rzgowie, gdzie nie udało się uratować stajni, stodoły i budynku mieszkalnego, które spłonęły oraz na ul. Kolumny 36 na Chojnach, gdzie spłonęły garaż, stajnia i stodoła. Oczywiście pożary te powstały od piorunów. Wczorajem popielista straż na Aleje nad Jasinią, gdzie pompują wodę z piwnicy. Przed północą burze zaczęły słabnąć.

wadzki — skupiają się dziś wielomilionowe zastępy ludzi dobrej woli wszystkich kontynentów, wszystkich narodów i ras — niezależnie od ich ideologii, przekonań politycznych i wierzeń religijnych. Szczytne hasła światowego ruchu pokoju odzwierciedlają bowiem najgłębsze i najsłabsze pragnienia i dążenia wszystkich ludzi, ożywionych duchem przyjaźni, gościnności i współpracy, służące wspólnemu i światowemu, słusznemu widzeniu w pokoleju warunek gospodarczego i kulturalnego rozwoju swych krajów.

Naród polski ma szczególnie ważne powody, aby z całym zrozumiem i całym sercem popierać ten szlachetny ruch i najczynniej w nim uczestniczyć. Do dziś boleśnie odczuwamy niepowetowaną stratę milionów obywateli naszego kraju poległych w czasie hitlerowskiej okupacji. Do dziś musimy ponosić ciężkie ofiary materialne na rzecz odbudowy ojczyzny ze zniszczeń wojennych.

Zabezpieczenie swej niepodległości i bezpieczeństwa swych granic — mówił dalej A. Zawadzki — Polska Rzeczpospolita Ludowa opiera na serdecznej przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową, Czechosłowacją, NRD i wszystkimi krajami demokracji ludowej. (Dalszy ciąg na str. 2)

## Przerwa w Genewie

GENEWA (PAP). — Obrady genewskie uległy zawieszeniu na sobotę i niedzielę, do poniedziałku, kiedy odbędzie się małe zebranie wielkiej czwórki w ścisłym gronie. Korzystając z przerwy udali się do Londynu i Paryża ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii — Lloyd i Francji — Couve de Murville. Pozostali natomiast na czas weekendu w Szwajcarii sekretarz stanu USA Herter i minister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko.

## Truskawkowe kłopoty

Od dwóch dni łodzianie denerwują się, że w owocniach upolowanych nie ma tyle truskawek ile by chcieli. W godzinach popołudniowych kupujący zastawali już w sklepach tylko puste koszyki po truskawkach. Dla kogo nie starczyło truskawek w handlu upolowanym, mogli je nabyć na rynkach, ale po wyższej cenie.

Dlaczego tak się dzieje — zapytują nasi czytelnicy. Okazuje się, że wszystkie mu winna zbyt niska cena wyznaczona na truskawki przez Państwową Komisję Cen w Warszawie, która na swoje usprawiedliwienie może mieć chyba tylko to, że nie przewidziała burz i ulew jakie przeszły ostatnio nad naszym krajem.

Nasza łódzka komisja cen podniosła cenę truskawek w detalu do 8,50 zł, ale i ona okazała się zbyt niską. Stąd zbyt mały zakup truskawek, które dotychczas sprowadzano z Warszawskiego i Lubelskiego, a co za tym idzie, niedostateczne zapotrzebowanie w te owoce. Ceny nieoficjalne na rynkach kształtowały się od 10 do 13 zł. Truskawkowe kłopoty — jak wyjaśnia komisja cen przy Prezydium RN m. Łodzi — skończyła się niebawem. Pewien brak truskawek może wystąpić w sklepach upolowanych w poniedziałek lub wtorek, ale od środy, a na pewno od czwartku, sytuacja ulegnie radykalnej poprawie. W tych dniach bowiem spodziewany jest wysyp truskawek z naszego województwa, który w tym roku zapowiada się bardzo bogato. Wtedy transporty truskawek

## Łódź w czynie lipcowym

- ★ 33,2 mln. złotych dostarczą załogi fabryk włókienniczych
- ★ Nowe sklepy samoobsługowe i preselekcyjne PSS

Około 427 tys. zł przyniesie realizacja zobowiązań lipcowych przez załogę ZPB im. Róży Luksemburg. M. in. pracownicy przedsiębiorstwa średnioprzedniej postanowili wyprodukować dodatkowo w III kwartale br. 3.726 kg przędzy, a na „odpadekowej” — 1,9 tys. kg. Tkaczy zobowiązali się znacznie podwyższyć jakość produkcji, a załoga przewidywała — zmniejszyć odpady o 0,5 proc.

Zakłady im. Róży Luksemburg są już 21 fabryką włókienniczą w Łodzi, której załoga podjęła zobowiązania ku czci XV rocznicy powstania Polski Ludowej.

Łączna wartość zobowiązań tych wszystkich zakładów pracy wynosi 33,2 mln złotych. Niewątpliwie zarówno suma jak i liczba zakładów podejmujących produkcję czyn lipcowy będzie się w dalszym ciągu z każdym dniem zwiększać. PSS - Wschód i Południe również pragną godnie uczcić 22 Lipca: do końca br. uruchomią dodatkowo 8 sklepów samoobsługowych, w tym dwa do dnia 22 lipca. Tak więc, w br. powstanie łącznie w Łodzi aż 25 sklepów samoobsługowych PSS. (17 było przewidzianych planem).

Natomiast PSS - Artykuły Przemysłowe uruchomią dodatkowo w br. 2 sklepy preselekcyjne — konfekcyjny i obuwiczny. Pracownicy PSS Artykuły Przemysłowe zobowiązali się też przekroczyć w br. planowane obroty o sumę 3,6 mln złotych.

Z ceną inicjatywa lepszego zaopatrzenia ludności Rudy i

## W piątek premiera Nieboskiej komedii

W sobotę odbyła się w Teatrze Nowym konferencja prasowa, na której profesor Bondan Korzeniowski poinformował zebranych o szczegółach inscenizacyjnych reżyserowanej przez siebie sztuki Zygmunta Krasińskiego „Nieboska komedia”. Premiera tego romantycznego arcydzieła odbędzie się w Teatrze Nowym już w najbliższy piątek (19 czerwca). Scenografię opracował Józef Szajna, muzykę — Grażyna Bacewicz, tańce — Jadwiga Hryniewicka.

Rangę artystycznej atrakcyjności tego wieczoru powiększa fakt, że będzie to pierwsze po wojnie wzniesienie „Nieboskiej” na scenach polskich. Tak więc premiera piątkowa będzie nie tylko wielkim ewenementem teatralnym Łodzi, ale interesującym wydarzeniem teatralnym w skali ogólnopolskiej.

Chojen w warzywa i owoce wystąpili pracownicy PSS - Południe. Zdecydowali się oni zorganizować dodatkowych 15 stoisk z warzywami i owocami, a w sierpniu lub wrześniu urządzić kiermasz owocowo-warzywny. Jednocześnie zamierzają oni zwiększyć zakup towarów ze źródeł zdecentralizowanych, o sumę 2 mln zł (warzywa, owoce, nabiał).

## Rozpoczęły się „Dni Łowicza”

Tradycyjne „Dni Łowicza”, które zdobyły sobie już pełne prawo obywatelstwa, zostały w dniu wczorajszym otwarte.

Stary rynek łowicki zamienił muzyką i śpiewem. Ziemia łowicka zaprezentowała w całej okazałości swój piękny folklor.

Punktualnie o godzinie 11.55 nad miastem rozległ się hejnał z wieszy ratuszowej. O godz. 12 rozpoczęła się uroczysta sesja Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej, poświęcona 1000-letniej Państwa Polskiego, której przewodniczył prezw. Prez. PRN ob. Henryk Przybyłowicz.

Wiele radości i humoru wniosł pochodzący z Łodzi, złożony z młodzieży średnich szkół łowickich. Podziwiać należy ich inwencje i pomysłowość w doborze kostiumów.

Oficjalnego otwarcia „Dni Łowicza” dokonał herold na Rynku Kościuszki.

W godzinach popołudniowych wystawiono ciekawą inscenizację „Wesela Boryny”, przygotowaną przez Zespół Ludowy z Lipiec Reymontowskich.

Dzisiaj będziemy świadkami dalszych uroczystości przewidzianych w „Dniach Łowicza”. Specjalny raport ukazuje się w najbliższym numerze naszego pisma.

## Czy Wisła popłynie do Łodzi?

Na lamach „Życia Warszawy” prof. inż. Aleksander Tuszko porusza interesujące zagadnienie sprowadzenia mas wodnych Wisły na teren okręgu łódzkiego.

Po opisie budowy kanału Doniec — Donbas, prof. Tuszko pisze:

Nieodparcie nawiązuje się tu analogia — jeśli chodzi o trudności pokrycia potrzeb wodnych miast, przemysłu i rolnictwa — z terenami przywododziałowymi Wisły i Odry, szczególnie na odcinku Wisła — Łódź. Łódzki okręg przemysłowy z Łodzią i szeregiem miast-satelitów już dzisiaj cierpi dotkliwie na brak wody, a szczególnie wymagać będzie dużych jej ilości podyktowany do rozwoju przemysłu obszar Konin — Łęczycza. Wody w wielkich ilościach potrzebuje rolnictwo w dorzeczu Bzury, w dorzeczu Neru i górnej Warty. Według obliczeń Komitetu Gospodarki Wodnej PAN, potrzeba wody na tych obszarach wyniosą w niedalekiej przyszłości ponad 600 mln m<sup>3</sup> rocznie, z czego około 300 mln m<sup>3</sup> — w okresie 4 miesięcy letnich. Odpowiada to przepływowi 30 m<sup>3</sup>/sek. (kanał Doniec — Donbas prowadził 25 m<sup>3</sup>/sek). Odległość Wisły od Łodzi wynosi około 100 km, różnica poziomów około 100 m. (Doniec — Donbas odpowiednio: 130 km i 236 m).

Odcinek Wisła — Łódź w koncepcji Kanału Centralnego stanowiłby pierwszy etap budowy, dużym, łatwiejszym w wykonaniu niż kanał Doniec — Donbas. Kanał Wisła — Łódź z odgałęzieniem do Konina pokryłby także bez reszty potrzeby wodne miast i przemysłów, pokryłby wielkie potrzeby rolnictwa. Potrzeby, których lokalne zasoby na dalszą metę nie będą w stanie

## Nasza propozycja:

# Człowiek tygodnia

W naszym mieście, jak w każdym wielkim skupisku ludzkim, codziennie setki ludzi przeżywa swój wielki dzień.

Dla jednych jest to wygrana na loterii, dla innych awans w pracy zawodowej, jeszcze dla innych, pozyskanie miłości kogoś bliskiego, powrót do zdrowia lub szczęśliwe narodziny dziecka. Są to radości, które wspólnie z najbardziej zainteresowanymi przeżywa tylko najbliższa rodzina, przyjaciele i znajomi. To jest normalne i inaczej być nie może.

Ale są także i inne wielkie dni. Wielkie dni ludzi, którzy dzięki osobistej odwadze, ogromnemu wysiłkowi, wielkiej ofiarności dokonali czynów, o których wiedzieć powinni nie tylko wąski krąg znajomych i przyjaciół — ale my wszyscy, dlatego, że służą one dobru całego społeczeństwa.

Są wśród nas bezimienni bohaterowie, którzy nie szczedząc swego życia ratują życie innych. Są ludzie dużej odwagi moralnej, którzy nie bojąc się konsekwencji odkrywają zło w naszym życiu, demaskują złodziei dobra publicznego i kliki kumoterskie. Są wreszcie ludzie, którzy bez reszty poświęcają się pracy dla dobra innych, którzy innym dają z siebie wszystko, na co ich stać i w zamian nie uszukują nawet uznania.

Chcemy poznać tych ludzi, pokazać ich naszym Czytelnikom i dlatego redakcja nasza postanowiła w każdym niedzielnym numerze „Dziennika Łódzkiego” przedstawiać Czytelnikom

### CZŁOWIEKA TYGODNIA

Nie znajdziemy go sami. Niezbędna nam jest Wasza pomoc. Zwracamy się więc do naszych Czytelników z prośbą: Piszcie do nas, zawiadamiajcie nas telefonicznie lub osobiście o tym, jacy ludzie zasłużyli — Waszym zdaniem — na zaszczytny tytuł

### CZŁOWIEKA TYGODNIA.

Dzwonić na nr 303-04 lub 325-64. Piszcie na adres: „Dziennik Łódzki”, Łódź, Piotrkowska 96 z dopiskiem na kopercie: „Człowiek tygodnia”.



# Cyfry i cyferki

ONZ wydało pierwszego czerwca światowy rocznik statystyczny. Znajdujemy w nim następujące interesujące informacje: Więcej niż połowa całej ludności świata, obliczanej na 2.800 milionów ludzi, zamieszkuje obecnie w Azji, a około roku 2000 stosunek ten wzrośnie do 60 procent. Natomiast zaledwie 14 procent ludzkości zamieszkuje obecnie Europę. Pod koniec naszego wieku procent ten zmniejszy się prawdopodobnie do 10.

Ludność świata powiększa się rocznie o ok. 45 milionów osób, co oznacza więcej, jak 5.000 ludzi na godzinę, czyli ok. 85 na minutę.

Największe zagęszczenie ludności notujemy na wyspach: Malta i Bermudy — ponad 500 osób na kilometr kwadratowy. Natomiast w niektórych częściach Sahary, Alaski i Australii w obrębie kilometra zamieszkuje zaledwie jeden człowiek, a w Kanadzie i na Islandii — dwóch ludzi dysponuje kilometrem kwadratowym.

W Europie wypada 34 mieszkańców na kilometr kwadratowy, a w Stanach Zjednoczonych — 22.

Najbardziej ludnymi krajami świata są: Chiny — 640 milionów, Indie — 400 milionów, Związek Radziecki — ponad 200 milionów, Stany Zjednoczone — ponad 170 milionów.

(J. K.)

# PANORAMA

NIEDZIELNY DODATEK „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Łódź, 14 czerwca 1959 roku

Nr 23 (287)

26 CZERWCA BR. WYJEŻDŻA W GÓRY KAUKAZU 10-OSOBOWA GRUPA POLSKICH ALPINISTÓW. KIEROWNIKIEM JEJ BĘDZIE KAROL JAKUBOWSKI Z KRAKOWA. WSRÓD UCZESTNIKÓW WYPRAWY ZNAJDUJE SIĘ TAKŻE ŁÓDZIANIN, AUTOR PONIŻSZEGO ARTYKUŁU INŻ. LECHOSŁAW UTRACKI.



Adyl-Su w literaturze alpinistycznej zwany „kaukaskim Materhornem”.

## BEZINGA

znów Kaukaz. W br. polscy alpinści po raz czwarty wyruszą w góry Kaukazu. Tegoroczny wyjazd będzie miał jednak dodatkowe znaczenie: będzie to drugi pobyt Polaków w najwyższej i najpiękniejszej grupie górskiej tego łańcucha — Grupie Bezingi. Pierwszy pobyt Polaków w tamtej okolicy to rok 1935, to pierwsza polska wyprawa na Kaukaz.

Zdziwić by się mógł ktoś, że piszę o Grupie Bezingi, ja ko o grupie najwyższej, podczas gdy wiadomo, że najwyższy szczyt Kaukazu — Elbrus (5629 m.n.p.m.), będący zachodnim ograniczeniem Centralnego Kaukazu, leży od niej ok. 60 km na północno-zachód. Chciałbym jednak przypomnieć, że Elbrus wraz z Kazbek'em (5048 m.n.p.m.) — wschodnim ograniczeniem Masywu Centralnego, są wygasłymi wulkanami, odbiegają więc swym pochodzeniem i budową od reszty szczytów nanizanych na łańcuchy graniczne.

W łańcuchowym systemie granic Kaukazu najwyższymi szczytami są: Szchara (5201 m.n.p.m.), Dych-Tau (5198 m.n.p.m.), Kosztan-Tau (5145 m.n.p.m.) i Dżengi-Tau (5049 m.n.p.m.); jedyne cztery szczyty, prócz dwu wspomnianych uprzednio, przekraczające wysokość 5000 m.n.p.m. Wszystkie one leżą właśnie w Grupie Bezingi. Fakt ten predestynuje ją do szczególnej roli: ostatecznego egzaminatora alpinistów wielu krajów przed wyprawami egzotycznymi.

Dwudziestokilometrowa grań od Kosztan-Tau po Dżengi-Tau przebiegająca w większej części powyżej 5000 m.n.p.m. jest to tzw. Mur Bezingi. Mur ten spada do dolin ścianami rzędu 2000 metrów różnicy poziomów, a więc ścianami — kolosami, jakże w Alpach da się policzyć na palcach jednej ręki.

Właśnie ta ich różnica poziomów, zalodzenie, wysokość nad poziom morza, przepaściłość, spowodowały, że szereg z nich nie jest w ogóle zdobytym, co w naszych czasach w tego typu górach jest frapującym ewenementem. Nawet pokonane ściany, pośia dają często tylko jedno lub dwa przejścia. Wydaje się to nieomal absurdem, gdy wzmnie się pod uwagę ilość i jakość sławy geniuszowi ludzkiemu.

(Dalszy ciąg na str. 5)

## Świat w obiektywie



Dotychczasowa miss Francji została obecnie wybrana w czasie elekcji w Meaux we Francji miss Europy. Na zdjęciu: od prawej — miss Belgii — Ewa Dortant, miss Europy — Sophie d' Estrades i miss Niemiec — Karin Gabor.



11-letnia Ku Hui-man gra na chińskim instrumencie ludowym pipa. W konserwatoriach chińskich istnieją specjalne klasy starych instrumentów ludowych.



Piękna statua Prometeusza znajduje się przed kompleksem gmachów Rockefeller Center w Nowym Jorku.

# ERA zamknięta w lodówce

W niespotykanym rozwoju techniki człowiek ma potężnego sojusznika. Już dawno osiągnął „tam, gdzie wzrok nie sięga”. „Terra incognita” oznacza już nie wiele punktów na naszym globie. Kosmos z roku na rok jest mniej odległy. Tylko głębie oceanów strzegły zadróżnie swych tajemnic. Z relacji naukowców wiemy, jak fascynujący i baśniowo piękny jest świat podwodny. Oglądaliśmy filmy austriackiego badacza dr Hassa. Szybko kończy się jednak granica, gdzie dociera nurk z kamerą. Poniżej 300 metrów nie sięga już nawet światło dzienne. Stawiano sobie pytanie: jak właściwie wygląda świat głębi morskich, czy w ogóle istnieje tam życie. Za przykładem Piccarda, który dotarł do 3150 metrów poszło wiele ekspedycji międzynarodowych. Macki echosond zaczęły sięgać głębiej i głębiej. Na oceany wypłynęły statki-laboratoria, które wyciągały w swoich sieciach stwory uważane za wymarłe od setek milionów lat. A oto głębokości do których dotarli przyrządy statków. „Meteor” — 5300 metrów, radziecki „Witeż”, który prowadził badania na wodach japońskich wyłowił z największej (7.560 m) — której kiedykolwiek udało się złowić rybę — głębokości, leżącego 5 cm niżej, a „Albatros” osiągnął głęboką 7.800 m. Biolodzy nie zadowolili się jednak tą głębokością.

### NA DNI MORZA ŻYJA ZWIERZĘTA Z CZASÓW PRZEDHISTORYCZNYCH

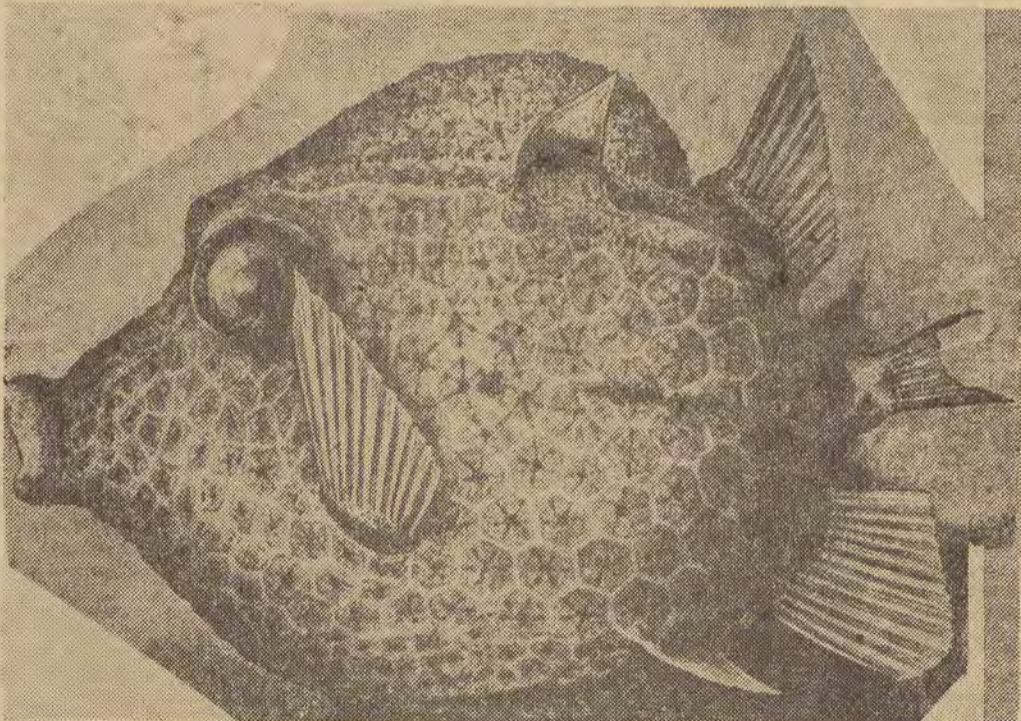
Kiedy duński statek „Galathea” wyruszył w swą 118 tys. km. liczącą podróż badawczą po oceanach, naukowcy pracujący na nim przeżywali nieustanne emocje. Aż któregoś dnia na wodach filipińskich, bosman nad głębokością 10.145 m krzyknął: „Mamy grunt!” Sieć przeczesła dno na nie spotykanej dotychczas głębi. Biolodzy Petersen i Wolf wstrzymali oddech, kiedy rozpoczęło się sortowanie łupu wyspanego z sieci. Głębia oceanu żyła swoim własnym tajemniczym życiem! Podstawą tego życia jest plankton i wodorosty. Na drodze procesu wielu przemian docierają one do najdalszych głębokości. Ostatnie produkty rozkładu służą za pożywienie rybam pelającym po dnie. Pożeraczami zaś planktonu, żywią się ryby drapieżne. Życie w tych głębokościach jest bardzo prymitywne, gdyż musieli tam dostosować do istniejących warunków. Formy świata zwia-

rzęcego nie są tu duże. W regionach tych panuje wieczna noc. Tym jaśniejsze są jednak organa świetlne niektórych ryb, raków i małż. Są to jednak straszne latarnie. Ich światło nie oznacza nigdy nadziei, lecz śmierć. Rozbyskując w rozwartę paszczy lub u jej nasady zwabiają one drapieżcom łup, a w okresie tarła służą do odróżnienia płci. Rybyzdziwada, ryby-potywoy ze szczyrzym ogonem lub kołcami, ślimaki znane tylko ze skamieniałości i uważane za wymarłe od 350 mln lat. Wszystko to stanowiło zdobycz „Galathei” i powędrowało na przechowanie do lodówek. Obalono również pogląd, że wszystkie żyjątka głębin morskich po wydobyciu na powierzchnię, pękają pod wpływem zmiany ciśnienia. Wyłowiono ryby (nawet więk-

sze wyposażone w pęcherz powietrzny, które mają właściwość samostannego wyrównywania tej różnicy i często same wypływają wyżej, podczas gdy inne gatunki nie znoszą różnicy nawet 100 m poziomu. Była to wspaniała nagroda za dwuletnie trudy ekspedycji.

Czy na tym się skończy? A może już niedługo będziemy mogli powiedzieć, że nie ma na naszym globie również wód nie znanych. I to wcale nie oznacza kresu docieklności ludzkiej. Istnieją już poważne plany badania poprzez głębię oceanu (kolo Costa Rica) skorupy ziemskiej, gdzie kryje się nowy nieznan świat, którego odkrycie może przysporzyć nowej sławy geniuszowi ludzkiemu.

(Oprac. M. Kr.)



Z głębokości 4.000 m. wyłowiono tę rybę o przeocznych barwach. Jej ciało chroni pancerz kostny. Ryby tego gatunku żyją wśród raf koralowych (tropiku).

## Kim Novak

W niedługim czasie zobaczymy na ekranach kin łódzkich film produkcji amerykańskiej „Piknik”. Główną rolę kobiecą gra nie znana jeszcze w Polsce gwiazda Hollywood, Kim Novak.

W związku z tym czytelnikom „Panorama” przedstawiamy nową gwiazdę:

Kim Novak ogłoszona w 1956 roku najpopularniejszą aktorką filmową USA. Zresztą, nie tylko w Ameryce. Jej melancholijnie uśmiechnięta buzia z marzącymi oczami widnieje dziś na plakatach w Sztokholmie i Rzymie, na Pl. Piccadilly w Londynie i w Paryżu, w Zurichu i ostatnio w Warszawie, gdzie wyświędany już jest „Piknik”.

Droga Kim Novak do sławy nie była łatwa. Urodziła się w Chicago, w rodzinie czeskosłowackiego emigranta — strażnika kolejowego. Do Hollywood przybyła jako modelka firmy reklamującej pralki. Wkrótce otrzymała jednodniową pracę stażystki w filmie Jane Russels „The French Line” i wówczas jak wszystkie 20-letnie piękne dziewczęta zaczęła śnić o karierze filmowej.

Jeden z agentów wielkiego biura reklamowego poznał się na jej urodzie. Porozumiał się natychmiast ze studium filmowym „Columbia” i wkrótce Marilyn Novak podpisała pierwszy kontrakt.

Wówczas pojawiła się niespotykana przeszłość. Jej prawdziwe imię Marilyn w zestawieniu ze słynną sex bombą, Marilyn Monroe było nie do zniesienia dla Hollywood. Zmieniło jej więc imię na Kim, a następnie zaś na Kim.

W tym czasie Kim uczęszczała do dwóch szkół dramatycznych w Hollywood i żyła bardzo skromnie, zarabiając na siebie i rodziców.

Doptero na festiwalu w Cannes zwróciła uwagę producentów. Rozpoznała się ważna faza w karierze. Pospyły się engagementi „Pal Joey”, ze słynnym Frankiem Sinatra, „Bell Book and Candle”, z Jamesem Stewartem („Winchester 73”), Hitchcocka „Vertigo” i inne.

Dzisiaj Kim Novak zarabia dużo pieniędzy. Pozostała jednak nadal skromna i oszczędna. Kim jest jedną z najmłodszych gwiazd filmowych Hollywood — ma dopiero 25 lat, a znajduje się już w czołówce. Kim nie myśli na razie o zamąż pójściu, chociaż ma wielu wielbicieli. Jednym z nich jest Cary Grant, który na tegorocznym festiwalu w Cannes nie odstępował jej ani na chwilę.

Sama Kim Novak mówi o sobie: „Muszę pracować, pracować i jeszcze raz pracować. Wiem, ile trzeba wysiłku, żeby być dobrą aktorką filmową”.

Opł. L. G.

# „Samodzielny“ sygnał drogowy

Grupa inżynierów z Instytutu Telekomunikacji ZSRR opracowała automat elektroniczny, „samodzielnie” kierujący ruchem pojazdów. Automat ten, współpracujący z sygnalami świetlnymi, pracuje obecnie przy jednym z ulicznych skrzyżowań na Newskim Prospektie w Leningradzie.

Jeśli np. z jednej strony pojawia się na skrzyżowaniu samochód, a w kierunku prostopadym nie ma innego wozu, sygnał świetlny natychmiast rozświetla kolorem zielonym. Gdy natężenie ruchu wzrasta, sygnał automatycznie zmienia kolor, zależnie od tego, z której strony nadjeżdża więcej pojazdów.

Dla wozów straży pożarnej i służby zdrowia przewidziano odpowiednie urządzenia alarmowe, dzięki którym sygnał ustawia się na kolor zielony, blokując ruch w kierunku prostopadym.

# Teoria ewolucji a medycyna

(Napisał dla „Panoramy” prof. dr med. Stefan Bagiński)

Na pozór może się wydawać, że teoria ewolucji, której zrodził Darwin przed 100 laty, nie ma bezpośredniego wpływu na medycynę praktyczną. Postaram się w niniejszej notatce przedstawić znaczenie teorii ewolucji dla współczesnej medycyny.

Teoria ewolucji, teoria stopniowego, coraz doskonalszego rozwoju świata ożywionego, obecnie przez cały świat powszechnie przyjęta, ma zasadnicze znaczenie dla rodzaju ludzkiego. Sprowadziła ona z niebiosyżnych wyżyn na ziemski padół człowieka myślącego, Homo sapiens, włączając go jednocześnie do wielkiej gromady ssaków, do rodziny człowiekowatych. Człowiek od tej chwili przestał być osamotnioną „nadsiotą” na ziemi, lecz znalazł się w kręgu istot mniej lub więcej jemu podobnych, zarówno pod względem budowy jak i czynności. Co prawda najbliżsi „krewniacy” człowieka nie dotrwali do naszych czasów, wymarli oni przed wieloma milionami lat. Bezpośrednich kuzynów swych w obecnej żyjącej świecie

człowiek nie napotyka, gdyż małpy czelkowskie — szympansy, goryle lub orangutany — nie są przodkami człowieka lecz stanowią boczne odgałęzienie „człowiekowatych”; rozdział ów odbył się w zamierzony przed 50 milionami lat mniej więcej. Sprowadzenie człowieka na ziemię jako jedno z ogniw łańcucha zwierzęcego pociągnęło za sobą szereg korzystnych dla nauki odkryć, które odpowiednio dostosowane do wymagań praktycznej medycyny, pozwalają jej świecić wspaniałe osiągnięcia lecznicze.

Szereg dyscyplin naukowych potwierdza słuszność teorii ewolucji w zastosowaniu do człowieka. Szczególnie wiele przekonywujących dowodów pod tym względem dostarcza embriologia czyli nauka o rozwoju zarodkowym zwierząt. Z porównania wczesnych okresów rozwojowych, niezliczone wyniki wspólne pochodzenie i rozwój świata zwierzęcego. Przecież we wczesnym okresie rozwoju zarodki zwierząt kręgowych, a w szczególności ssaków, są do siebie niezwykle podobne, do tego stopnia, że

pojęcie rozróżnienie jest nie możliwe, dopiero bardzo znużona, szczegółowa analiza cytologiczna może ustalić do jakiego rodzaju zwierząt należy dany zarodek. Jednak w miarę postępującego rozwoju różnice stają się coraz bardziej widoczne i charakterystyczne, tak że od końca drugiego miesiąca życia płodowego zarodek ludzki przyjmuje kształty i podobieństwo ludzkie (patrz rysunek).

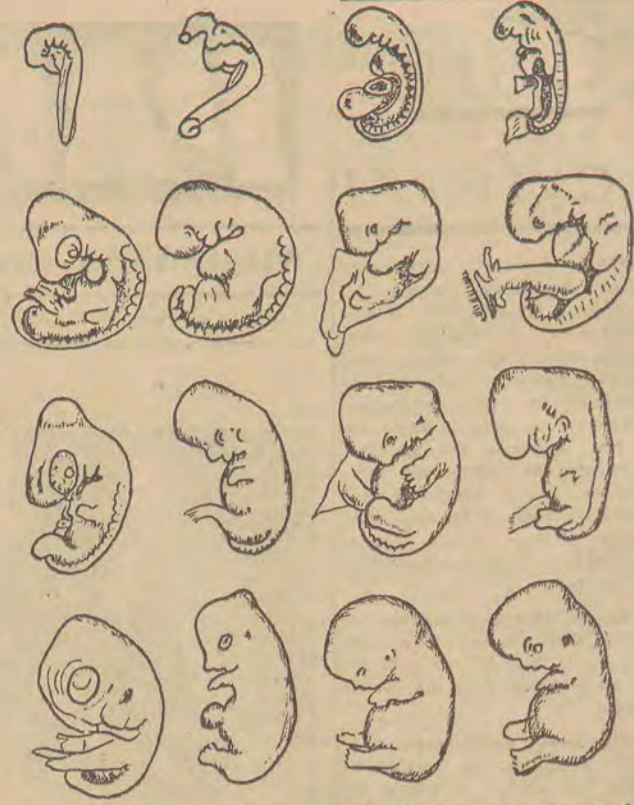
Fakty te pozwoliły Haecklowi sprzeciwiać swe prawo biogenezy, które głosiło, że rozwój zarodkowy powtarza w skrócie rozwój rodowy. Prawo Haeckla, w dostosowanej do dzisiejszych wymagań postaci, jest nadal aktualne, zwłaszcza, że teoria filembriogenezy Siewierowa je precyzuje i wyjaśnia. W oparciu o przesłanki przedstawione wyżej wynika, że nie tylko rozwój i budowa, lecz także i czynności człowieka są mniej lub więcej podobne do pewnych wysoko pod względem ewolucji stojących grup zwierzęcych, a przede wszystkim ssaków.

Właśnie to ostatnie stwierdzenie ma niezwykle doniosłe znaczenie dla współczesnej medycyny, która przez to samo została włączona do nauki o życiu, do biologii. Medycyna jest dziedziną nauk biologicznych dostosowanych do współczesnego nam człowieka i rozpatruje jego budowę i czynność nie w oderwaniu od reszty świata zwierzęcego, lecz w powiązaniu z nim.

W następstwie tego faktu można śledzić i badać czynności zwierząt ssących, z których duża grupa ssaków — jak drobne małpy, psy, koły, króliki, szczury i myszy — stanowi tzw. zwierzęta doświadczalne, hodowane we wszystkich pracowniach świata w warunkach niezwykle higienicznych i humanitarnych.

Jeśli obecna medycyna święci swe wielkie triumfy w zwalczaniu chorób i zapobieganiu im, to jest to bezspornie zasługa teorii ewolucji, która dowiodła wspólnoty człowieka i świata zwierzęcego.

Przecież zanim jakiś lek odany zostanie do rąk lekarzy, jako środek przeciwko określonej chorobie, poddawany jest



Ptaki Królik Małpa Człowiek

on skrupulatnym, nierzadko wiele lat trwającym badaniem na zwierzętach, aby wzbogacić arsenał środków zwalczających schorzenia nekające ludzi. Dzisiejsza medycyna i farmacja w wirtuozach leków nie mogą się obejść bez skontrolowania działania leku na zwierzętach i to nie tylko leku nowego. Także znane od dawna leki, zwłaszcza hormonalne lub witaminowe, przechodzą próby biologiczne na zwierzętach, zanim zostaną użyte dla chorego człowieka. Coraz bardziej postępujący

rozwoj chirurgii jest możliwy dlatego, że nowe typy operacji są pierwotnie opracowywane na zwierzętach, a dopiero po ich ocenie praktycznej są wprowadzane do kliniki ludzkiej. Wielu lekarzy praktyków osiąga wielkie sukcesy i zdobywa duże uznanie i popularność, nie zdając sobie sprawy z tego, że jest to zasługa teorii ewolucji, która sprowadziła człowieka z wyżyn na ziemski padół do świata istot zwierzęcych. S. BAGIŃSKI

ZNANA CZYTELNIKOM PANORAMY Z CYKLU ARTYKULÓW O DAWNEJ ŁÓDZI, DOC. DR ANNA RYNKOWSKA WYJECHAŁA DO WŁOCH, SKĄD NADSLAŁA NAM PONIŻSZĄ KORESPONDENCJĘ.

## Pod niebem Italii Co dziwi Polaka w kinach włoskich

Włosi nie lubią filmu włoskiego, mówią: jest zbyt realistyczny, czerpie tematy z życia najbiedniejszych ludzi, a my chcemy zobaczyć coś nowego, przyjemnego, chcemy wiedzieć, jak ludzie żyją w luksusie, a nie w biedzie. Nie udało mi się spotkać Włocha, który by wyświadczył zainteresowanie filmem włoskim. Młodzież lubi oglądać cowbojów i strzelaninę. W rozmowie z Włochami, okazało się, że ja znam dużo więcej filmów włoskich, niż oni. Nie spotkałam też nikogo, kto widział „La Strada” lub „Noce Cabirili”. Tak samo nieznane są filmy z krajów demokracji ludowych. Niekiedy przychodzi film radziecki, lecz bardzo rzadko, o polskich, czeskich nie ma co mówić. Czasem można obejrzeć film francuski.

Widziałam film włoski: „Capo, capopazzo, capitano” z De Sica. Akcja rozgrywa się na morzu, w czasie II wojny światowej. Współpraca niemiecko-włoska. Film marny. De Sica zrobił z siebie półgłówka. Zdjęcia ciągle w tym samym miejscu: Camogli, San Fruttuoso, nad brzegiem morza Liguryjskiego.

Największym powodzeniem cieszy się w Italii film amerykański. Wszędzie na ulicach widać plakaty reklamujące go, plakaty brzydkie, tak samo, jak reklama mydła czy Chlorodontu.

W kinie włoskim nie ma miejsc numerowanych. Wchodzi się, kiedy się ma ochotę i czas. Skutkiem tego film z De Sica zobaczyłam od końca, od pointy, a potem dopiero „zawróciłam” i zaczęłam smakować od początku.

Wchodząc do kina widzimy wiele pustych miejsc, z czego korzystają widzowie — szczególnie rodzaju męskiego — rozkładając swe ciała na 2-3 krzesłach. Cudzoziemiec ma więc okazję do oglądania malowniczego widoku, który mu przypomina, że jest w kraju potomków Nerona. Pojem, kiedy już zajelam jedno z wolnych krzeseł, z przerażeniem stwierdziłam, że wszyscy palą papierosa. Ale pożaru jakos nie było.

Przed filmem „ida” reklamy. Mydło „Palmolive” umożliwia nam oglądanie pięknych kobiet z pianą na twarzy. Kobiety te później z rozkoszą całują urocy młodzieńcy. Reklamowany gatunek prosił do prania białyni rozpoznają małe dzieci bawiące się w ciuciubabkę — pomać koleżkę, a gładkość i zapach wypranej w cudownym proszku bluzeczki mówi, że to mógł być tylko proszek będący przedmiotem reklamy. Najweselej jest, kiedy reklamują koniak „Stock”. Zdjęciem towarzyszy rytmiczne boogie-woogie, w którym powtarza się ciągle słowo „Stock, Stock, Stock”. W końcu całe kino śpiewa: „Stock, Stock, Stock”.

Następna część programu filmowego, to wiadomości z kraju i zagranicy. Kiedy pokazuje się Gronchi, publiczność gwizda, wykrzykuje różne wyzwiska, wysławia jego sposób chodzenia... Wszyscy żywo reagują na to, co widzą na ekranie. Wypowiadają głośno swe opinie, co zresztą nikomu nie przeszkadza w słuchaniu czy w oglądaniu filmu.

Nareszcie film właściwy. W wyświetlaniu są przerwy, zapala się światło. Całujące się pary odsuwają się wówczas od siebie.

Widziałam film z Michele Morgan „I elandestini sulla frontiera” (Uciekinierzy na granicy). Akcja we Francji, winobranie. Jak wszystkie filmy (kolorowe bez napisów) — dubbingowany, lecz dubbing nie przeszkadza, jest świetnie zsynchronizowany, głos słychać wyraźnie.

Trzeci film, który widziałam, to bardzo ciekawy „Saint Louis Blues” wytw. Paramount Pictures. Grają sami Murzyni, a więc słynny Nat King Cole, wspaniała Eartha Kitt (piękny typ murzyńskiego wampa), Fitzgerald — brzydka, stara Murzynka o wspaniałym głosie. Nie widziałam, że Murzyni są tak świetnymi artystami. Gra ich jest pełna ekspresji, akcje urozmaicają śpiewy solowe i chóralne, bogato wprowadzone przez reżysera.

Pełna słuchowych i wzrokowych wrażeń wychodzę z kina w środku programu, czyli w miejscu, od którego zaczęłam oglądać film.

ANNA RYNKOWSKA

## ABC współczesności mała encyklopedia PANORAMY

FUNKcjONALIZM W ARCHITECTURZE — kierunek, który uznaje funkcję użytkową budynku za najważniejszą spośród wszystkich czynników architektonicznych. W myśl założenia funkcjonalistów należy zrezygnować z tradycyjnych form architektury. Dom — według Le Corbusiera, wybitnego architekta współczesnego — winien być maszyną do mieszkania i spełniać następujące funkcje: pracy, wypoczynku, przygotowania posiłków, jedzenia, mycia.

Funkcjonalizm odegrał poważną rolę zapadającą współczesną architekturę. Budownictwo osiedlowe, otoczone pasami zieleni i stanowiące rezygnację z ciasnej wielkomiejskiej zabudowy jest częstym spełnieniem postulatów funkcjonalizmu.

Charakterystyczne w swoim wyglądzie są budynki projektowane przez funkcjonalistów. Ich funkcje uwidaczniają się w wyglądzie zewnętrzny. Nikt nie pomylił szkoły budowanej przez funkcjonalistę z domem mieszkalnym. W architekturze tradycyjnej takie nieporozumienie nie „optyczne” zdarzają się do dziś.

Wybitnymi przedstawicielami funkcjonalizmu są Le Corbusier i W. Gropius. Ten ostatni jest także pionierem budownictwa prefabrykowanego.

WEGENERA TEORIA. — Znaną uczony Wegener (1880-1930) zwrócił uwagę, że wschodni brzeg Ameryki Południowej prawie dokładnie pasuje do wybrzeży zachodnich Afryki. Również Madagaskar wyglądał jak gdyby się oddzielił od łańcucha kontynentalnego. Na podstawie tych i tym podobnych faktów wystąpił Wegener w roku 1912 z tezą, że kontynenty przesuwają się po plastycznym podłożu kuli ziemskiej, tzw. symy i że kiedyś tworzyły jeden wspólny blok kontynentalny. W świetle tej teorii Ocean Atlantycki jest tylko szeroka szczelina powstała wskutek odsunięcia się kontynentu amerykańskiego od Europy i Afryki. Podobnie miała powstać szczelina między łańcem Ameryki Północnej a Grenlandią.

Teoria o przesuwaniu się kontynentów przyjęta została początkowo z niedowierzaniem. Liczne jednak fakty zdają się potwierdzać jej prawdziwość.

## Gawędy o książkach O najgorszych chwilach życia

Tak się utarło, że tomy opowiadań biorą zwykle tytuł od jednej z pozycji zbioru — tej mianowicie, którą autor uważa za najlepszą czy też najbardziej znamienne. Maria Jarochońska, autorka „Buraczanych liści”, „Dziadowskiej miłości” i innych interesujących książek, w swym najnowszym tomie opowiadań — „Najgorsza chwila życia” — postąpiła jednak inaczej: tytuł ogólny nie jest zapożyczony od któregoś z zebranych utworów, lecz — „autonomiczny”. Wskazuje on doskonale to, co jest treściwym jądrem poszczególnych opowiadań, a zarazem — motywem przewodnim całego tomu.

Istotnie, chodzi tu zawsze o „najgorszą chwilę życia” — i to nie zawinioną, nie spowodowaną przez człowieka, lecz będącą następstwem jakiegoś nieprzyjemnego mu splotu faktów i okoliczności. Zwyciężyć i odwrócić grozę tej „najgorszej chwili” nie jest rzeczą łatwą i zawsze osiagalną, toteż bohaterowie opowiadań Jarochońskiej z rozmaitym wynikiem wychodzą z losowych opresji, spowodowanych przez nacisk sytuacji zewnętrznej.

Duża część opowiadań związana jest z okresem wojny i okupacji hitlerowskiej — właśnie z tym okresem, gdy nacisk wrogich spraw zewnętrznych był szczególnie silny i dojmujący. I — przede wszystkim — w tych opowiadaniach uwypukla się wyraźnie dramatyczność wezłów życia i śmierci, uciskających istotę ludzką często ponad miarę jej psychicznej wytrzymałości.

Nie będę tu — oczywiście — omawiał ani streszczał kolejno wszystkich 15 opowiadań, zawartych w nowej książce Jarochońskiej. Poświęć nieco miejsca tylko dwóm pozycjom, które zdają się najwłaściwiej charakteryzować niezwykłą trudność czasu i przeżyć tamtego wojennego piekła. Tak więc w opowiadaniu „Ty i ja” autorka przedstawia krótką historię dwu więźniów obozu koncentracyjnego, którzy — podczas jego ewakuacji — uciekli z transportu. Więźniowie — Polak i Niemiec, są skuci razem, co ogromnie zmniejsza szanse powodzenia tej ucieczki. W czasie niebezpiecznej wędrówki tych zbłądów, nadchodzi chwila, gdy starszy i silniejszy — Niemiec, mógłby „bezkarnie” zabić Polaka i uwinąć się w ten sposób od krepującego swobodę ruchów łańcucha. Po krótkiej walce z sobą, Niemiec odrzuca jednak myśl o morderstwie, ratując przez to własną godność ludzką i nie plamiąc czystości idei, której służył przed osadzeniem go w obozie.

Podobnie wstrząsającą wymowę ma m. in. opowiadanie „Pięciu świadków miłości” — o człowieku, który zakochał się w więźniów w Polsce — agentce gestapo, nie wiedząc, oczywiście, o tych jej funkcjach. Gdy — jako członek antyhitlerowskiej konspiracji — otrzymuje rozkaz „zlikwidowania” agentki (która jest zresztą ofiarą gestapowskiego gwałtu i terroru), jego człowieczeństwo wzdraga się przed zabójstwem ukochanej kobiety. Woli więc porzucić ją i uciec nie wykonawszy rozkazu; skoro jednak ślepa miłość partnerki nie pozwala mu na to zerwanie, spełnia w końcu okrutny tym razem obowiązek.

„Pięciu świadków miłości” — utwór o bardzo oryginalnej konstrukcji — należy do najlepszych pozycji zbioru. Interesujące są również dwa opowiadania z powstania warszawskiego („Dwie śmierci doktora Nowaka” i „Niemiecki dzień”) oraz „Medalik” — typowo okupacyjny epizod o bardzo celnym, ironicznym zakończeniu.

Marię Jarochońską znamy nie od dziś jako utalentowaną, inteligentną i śmiałą nowelistkę, która ma czytelnikowi do opowiedzenia wiele dobrze podpatrzonych i podchwyczonych, a nieraz przeżytych osobiste, spraw i konfliktów ludzkich. Unikając zarówno banału jak i pretensjonalności, Jarochońska umie spojrzeć głęboko w oblicze świata rzeczywistego i o tym, co w nim dostrzegła, potrafi napisać interesująco. To jest właśnie decydujący walor nowelistyczny i w ogóle pisarski. B. D.

\* Maria Jarochońska „Najgorsza chwila życia”, Warszawa, „Czytelnik”, 1950, Str. 252; cena zł. 13.





WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 93
Pogot. Milicyjne 97
Straż Pożarna 98
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego MO 316-82
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
MOI 359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Wielkoscickiego 15)
TEATR TIS (Traugotta 1)
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27)
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stallingu nr 21)
TEATR MŁODEGO WIDZA (Mniuszki 4a)
PINKO (Kopernika nr 16)
PINKO (scena w ZOO)
ARLEKIN (Wólczańska nr 5)
OPERA (Wielkoscickiego 15)
OPERETKA (Piotrkowska nr 243)
TEATR ZYDOWSKI (Wielkoscickiego 15)
PIWNICA 59 (Piotrkowska 262)
STS „PSTRĄG” (Zachodnia 56)
MUZEA
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFI-CZNE
MUZEUM SZTUKI (Wielkoscickiego 36)
KINA
ADRIA (II - Studyjne - Piotrkowska 150)

Co? Gdzie? Kiedy?

15.6 „Mały uciekinier” prod. USA doz. od lat 14 g. 16, 18, 20
BAŁTYK (premierowe - Narutowicza 20)
DKM (Nawrot 27)
DWORCOWE (II - Dw. Kaliski)
GTYNY (II - Turwima 2)
MAJA (II - Kilińskie-go 178)
REKORD (II - Rzgowska 2)
SOJUSZ (II - Nowe Zioł-no)
STYLLOWY (I - Kilińskie-go 123)
SWIT (II - Bahucki Rynek)
TATRY-LETNIE (premier-owe - Sienkiewicza 40)
PIONIER (II - Francisz-kańska 31)
15.6 „Mały uciekinier” prod. USA doz. od lat 14 g. 16, 18, 20
BAŁTYK (premierowe - Narutowicza 20)
DKM (Nawrot 27)
DWORCOWE (II - Dw. Kaliski)
GTYNY (II - Turwima 2)
MAJA (II - Kilińskie-go 178)
REKORD (II - Rzgowska 2)
SOJUSZ (II - Nowe Zioł-no)
STYLLOWY (I - Kilińskie-go 123)
SWIT (II - Bahucki Rynek)
TATRY-LETNIE (premier-owe - Sienkiewicza 40)
PIONIER (II - Francisz-kańska 31)

WISLA (premierowe - Tuwima 1)

WISLA (premierowe - Tuwima 1)
WŁÓKNIARZ (premiero-we - Próchnica nr 16)
WOLNOŚĆ (premierowe - Przybyszewskiego 16)
PRZEDSZKOLE (II - Ze-romskiego 78)
MAJA (II - Kilińskie-go 178)
REKORD (II - Rzgowska 2)
SOJUSZ (II - Nowe Zioł-no)
STYLLOWY (I - Kilińskie-go 123)
SWIT (II - Bahucki Rynek)
TATRY-LETNIE (premier-owe - Sienkiewicza 40)
PIONIER (II - Francisz-kańska 31)

NAJKORZYSTNIEJ
SPRZEDASZ KUPISZ ZAMIENISZ
zamieszczając ogłoszenie
w „DZIENNIKU ŁÓDZKIM”

GŁÓWNEGO księgowego przyjmie natychmiast Studencka Spółdzielnia Pracy „Puchatek” w Łodzi, ul. Piotrkowska 42
TECHNIKA mechanika oraz 10 szlifaczy polemników do galwanizacji przyjmie od zaraz Spółdzielnia Pracy „Kotłarz” w Łodzi, Włocławskiego 35.

TELEWIZOR „Dürrer” - stan bardzo dobry sprzedam. Wiadomość telefon 309-02 (wieczorem)
MOTOCYKL „Jawa” 250 na 10 sprzedam. Łódź-Karolew, Wyspiańskiego 18
SIATKĘ ocykowaną, bramę, furtkę, słupki ogrodzeniowe sprzedam. Wiadomość ul. Mickiewicza 14 m. 4

UCZENNICZA i manicu-rzystka potrzebna od za-raz do zakładu fryzjer-skiego Piotrkowska 7
GOSPODIA na letnisko potrzebna. Zgłaszać się Tuwima 63 m. 13 godz. 16
POMOC domowa potrzebna od zaraz. Referencje konieczne Piotrkowska 99 m. 1 tel. 364-32
POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Gdań-ska 113-26. Tel. 341-48 go-dzinę popołudniową

OGŁOSZENIA DROBNE
NIERUCHOMOŚCI
6 MÓRG ziemi żytnio-kartoflanej blisko Łodzi sprzedam za 30.000 zł - Wiadomość tel. 501-45
DOMKI od 100.000, gospodarstwa od 70.000, poleca od 12 zł za metr poleca do sprzedaży i poszukuje do kupna Biuro Pośredni-cтва Spółdzielni „Czyść-kość” Piotrkowska 39, tel. 295-75 4358 K

MOTOCYKL „12” 49 sprze-dam pilnie. Leczycka 40
SAMOCHÓD osobowy - sprzedam okazynie. Li-manowskiego 184
KROSNÓ zakard „800” wzór „Malinka” kompletnie sprzedam. Skrzywek, Radość, Warszawa 94, ul. Leśna 1 4326 K
MOTOCYKL „AWO” 425 sprzedam. Zielona 32-5, Dukat 11094 G
LÓDŹKIE firmy Boscha sprzedam na kompresor i termostat, siła lub prąd 230 v. Dzwonić 434-89 - godz. 7-9 i 20-23

MOTOCYKL „Jawa” 250 po 8.000 km sprzedam. Tel. 394-14 godz. 8-20
MOTOCYKL „WFM” stan dobry sprzedam. Strzy-kowska 29 11470 G
MOTOCYKL „Jawa” 250 po 8.000 km sprzedam. Tel. 394-14 godz. 8-20
MOTOCYKL z koszem - sprzedam. Wiadomość ul. Szymanowicza 21 m. 2
TRAKTOR ogrodniczy no- wy jednoosiowy wraz z kompletem narzędzi przystawnych do upra- wy ziemi oraz 120 m rur ocykowanych o średni- cy 32 mm sprzedam. - Zgierz, ul. Chelmy 34 (przystanek Chelmy) Kryw 11013 G
SAMOCHÓD małolitrażo- wy „Steyer 55”, stan do- bry sprzedam. Wiado- mość tel. 373-79 godz. 18 do 18 11119 G

W dniu 12 czerwca 1959 r. zmarł nagle w czasie pełnienia obowiązków służbowych w wieku lat 40
Józef Tomczak
długoletni pracownik Centrali Surowców Włókienniczych i Skórzanych - Wojewódzki Oddział w Łodzi - od- znaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.
W Zmarłym straciłszy wzorowego pracownika i najlepszego kolegę
Cześć Jego pamięci!
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI I KOLEDZY.

PRZETARG
Łódzka Fabryka Wyrobów Gumowych
Łódź, ul. Wólczańska 223
ogłasza przetarg
na następujące roboty budowlane:

1) Wykonanie nawierzchni cementowej na oddziałach produkcyjnych o powierzchni ok. 800 m kw. z usunięciem starej nawierzchni betonowej.
2) Wykonanie szybu murowanego dla dźwigu towarowo-osobowego z cegły pełnej na zewnątrz w budynku 5-kondygnacyjnym.
Sprawa materiałów do uzgodnienia na miejscu.
Słup kosztorysu na w.w. roboty do po-brania w dziale gł. mechanika.

Przetarg nieograniczony I, II
Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Westerplatte w Łodzi, ul. 8 Marca 24 ogłaszają przetarg nieograniczony
na wykonanie demontażu i transportu na odległość około 200 m oraz zmagazyrowanie 2 szt. generatorów i jednej suwnicy.
Informacji o robotach objętych przetar-giem udziela Wydział Ruchu w godz. od 8 do 15, telefon 479-24. Oferty należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 25. VI. 1959 r. włącznie.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Z-CĘ GŁ. KSIĘG. z wyższym wykształce-niem ekonomicznym i 3-letnią praktyką, e-wentualnie średnim wykształceniem ogólno-kształcącym lub zawodowo-ekonomicznym i 7-letnią praktyką w księgowości oraz star-szego księgowego do księgowości środków trwałych z odpowiednimi kwalifikacjami przyjmie natychmiast Wojewódzka Zbiornica Przemysłowych Surowców Włókienniczych i 7-letnią praktyką w księgowości oraz star-szego księgowego do księgowości środków trwałych z odpowiednimi kwalifikacjami
INŻYNIERÓW technologów, kalkulatorów, frezerów, szlifaczy narzędziowych, brakarzy, robotników na odlewni oraz tokarzy me-talowych zatrudnią Łódzkie Zakłady Maszyn Włókienniczych w Łodzi, ul. Niciarniana 41/45. Warunki do omówienia. 44354-K
INSPEKTORA kontroli gospodarki magazy-nowo-materiałowej ze znajomością branży budowlanej, ekonomistę do sekcji materia-łów instalacyjnych w dziale zaopatrzenia, inspektora do inwentaryzacji ciągłej ze zna-jomością zagadnień magazynowych i księ-gowości materiałowej, samodzielnego maga-zynera branży drzewnej, magazynierów bu-dowlanych oraz robotników nie wykwalifi-kowanych ceramików-płytkarzy, malarzy, tynkarzy i kandydatów na uczniów tynkar-skich od lat 18 zatrudni od zaraz L.P.B.M.-3 w Łodzi, ul. Gołpińska 28 (Baity), 4376-K
REKAWICZARKI do pracy chałupniczej i na miejscu potrzebne. Spółdzielnia Inwa-lidów Łódź, Nowotki 104. 11498-K
KUCHMISTRZÓW na sezon letni zatrudni od zaraz Grand Hotel „Orbis” Sopot, ulica Powstańców Warszawy 8-12, tel. 516-72. Wy-nagrodzenie ryczałtowe 3.000 zł miesięcznie plus bezpłatne mieszkanie w hotelu, bezpła-tnie wyżywienie, zwrot kosztów przejazdu i diety za cały czas pracy. 4406-K
MONTERÓW, elektryków, pomocników elek-tryków, dozorców oraz murarza - zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Insta-lacji Sanitarnych i Elektrycznych w Łodzi, ul. Zawiszy Czarnego nr 23-27. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział zatrudnienia od go-dziny 8 do 10. 4301-K
DWÓCH inżynierów architektów oraz dwóch inżynierów instalatorów sanitarnych ze spe-cjalnością budowy urządzeń do oczyszczania ścieków - zatrudni natychmiast Biuro Doku-mentacji Technicznej, Łódź, Pl. Zwycięstwa 2 bud. „D”. 4351-K

SPRZEDAŻ

TELEWIZOR „Temp-3”, elektrokardiograf prod. 1959 roku, magnetofon „Dniepr” - nowe sprze-dam. Gdańska 76 m. 10
ZALUŻE drewniane wy- konują solidnie i tanio Łódź, Przybyszewskiego nr 162 11212 G
MASZYNE damską gabi- netową „Singer” sprze-dam Limanowskiego 42-44 m. 20 II klatka
ANGIELSKA folię kolo- rową na kapturki, kosme- tyczki sprzedam. Oferty pisemne „75153” „PAR”, Poznańska 38 Warszawa 4429 K

